

Sygn. akt VI ACa 1408/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Regina Owczarek - Jędrasik

Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SO del. – Jadwiga Smołuca (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. L.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2012 r.

sygn. akt XXV C 693/07

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. L. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od W. L. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1408/12

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 6 grudnia 2004 r. powódka H. Ł. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. 243 000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 września 2004 r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym przewłaszczeniem przez powódkę na rzecz pozwanego samochodu marki M. (...) model – (...), nr rej (...), nr nadwozia (...), nr silnika (...), który pozostaje we władaniu pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że 25 października 2002 r. nabyła pojazd z gwarancją od Centrum (...) sp. z o.o. w W., którego prawa i obowiązki przejął pozwany w następstwie zmian strukturalnych. W trakcie eksploatacji pojazdu ujawniły się wady, które nie zostały usunięte w toku 46 napraw gwarancyjnych, wobec czego powódka odmówiła odbioru pojazdu po kolejnej awarii i naprawie. W ocenie powódki samochód nie może być bezpiecznie użytkowany z powodu ukrytych wad produkcyjnych oraz odmowy jego ubezpieczenia przez zakłady ubezpieczeń. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 449⁽¹⁾-449⁽¹¹⁾ k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. Powódka podniosła, że poniosła

szkodę nabywając pojazd obarczony ukrytymi wadami produkcyjnymi, skutkującymi zagrożeniem życia i zdrowia w czasie jego eksploatacji oraz że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy wyprodukowaniem wadliwego pojazdu a zaistniałą szkodą. Powódka wyjaśniła, że wartość przedmiotu sporu wyraża się w różnicy wartości tej rzeczy z wartością rzeczy wadliwej, zważywszy że pojazd jest w posiadaniu pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o.o. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł, iż żądanie pozwu nie zostało wystarczająco sprecyzowane, ponieważ powódka zgłosiła de facto roszczenie wynikające z rękojmi, natomiast w jego uzasadnieniu wskazała, że dochodzi roszczenia odszkodowawczego wynikającego z czynu niedozwolonego i powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące gwarancji. Pozwany podniósł następujące zarzuty: przedawnienia roszczeń wynikających z rękojmi, nieskuteczność odstąpienia powódki od umowy gwarancji z uwagi na upływ okresu gwarancji przed odstąpieniem od umowy oraz brak przyznania powódce możliwości odstąpienia od umowy w dokumencie gwarancji, brak legitymacji biernej pozwanego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu sprzedaży samochodu z uwagi na to, że pozwany nie zawierał umowy z powódką, brak wykazania przez powódkę poniesienia uszczerbku majątkowego oraz usunięcie przez pozwanego wszystkich zgłaszanych przez powódkę usterek w samochodzie w ramach gwarancji oraz na zasadzie dobrej woli po upływie okresu gwarancji.

W piśmie procesowym, złożonym 15 grudnia 2005 r., powódka sprecyzowała podstawę prawną roszczenia, wskazując, iż na podstawie art. 471 k.c. dochodzi odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy gwarancji, w wyniku czego poniosła szkodę, polegającą na tym, że w następstwie świadczonych napraw ujawniły się wady zagrażające bezpieczeństwu jazdy, eliminujące pojazd z obrotu.

W piśmie procesowym, złożonym 13 grudnia 2006 r., powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, na podstawie art. 194 § 3 k.p.c., Centrum (...) sp. z o.o. w W.. Jednocześnie powódka zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od obu pozwanych in solidum kwoty 243 000 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. od 21 września 2004 r. do dnia zapłaty oraz od pozwanego Centrum (...) sp. z o.o. od 11 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym przewłaszczeniem przez powódkę na rzecz pozwanych in solidum samochodu marki (...), nr rej (...), nr nadwozia (...), nr silnika (...), który pozostaje we władaniu pozwanego (...) sp. z o.o., z tym że zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanych in solidum kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, z tym że zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. W uzasadnieniu powódka powtórzyła, że nie dochodzi roszczeń z tytułu rękojmi ani z tytułu odstąpienia od umowy wzajemnej, tylko odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. z tytułu nienależytego wykonania zobowiązań z gwarancji. Powódka powołała się jednocześnie na przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, podnosząc iż pozwany (...) sp. z o.o. reprezentuje producenta pojazdu, który ma siedzibę za granicą i wskazała na możliwość zbiegu roszczeń. Powódka podniosła, że pojazd nie nadaje się do dalszej eksploatacji, w związku z czym jego wartość może oscylować w granicach części z jakich się składa, a ponieważ powódka nabyła pojazd a nie zbiór części stąd też żąda zapłaty wartości pojazdu w zamian za przewłaszczenie jego pozostałości na rzecz pozwanych. W ocenie powódki wyrządzona szkoda wynika z istnienia nieusuwalnych wad fizycznych rzeczy.

W odpowiedzi na wezwanie do udziału w sprawie pozwany (...) sp. z o.o. w W. (poprzednia nazwa Centrum (...) sp. z o.o.) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roczne terminy gwarancji oraz rękojmi upłynęły z dniem 25 października 2003 r. wobec czego roszczenie jest spóźnione.

W toku procesu powódka H. Ł. zmarła, a jako powód wstąpił do postępowania jedyny jej spadkobierca - W. Ł. (postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku k. 168).

Wyrokiem z 8 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. na rzecz powoda 8 543,27 zł z odsetkami ustawowymi od 18 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

25 października 2002 r. H. Ł. nabyła od Centrum (...) sp. z o.o. samochód osobowy marki M. (...) model (...), nr silnika (...), nr nadwozia (...) za cenę 243 000 zł. Zgodnie z ogólnymi warunkami sprzedaży nowych samochodów M. (...) sprzedawca gwarantował bezpłatne usunięcie wad fizycznych, które wynikają z winy producenta, a zgłoszone zostały w okresie ważności gwarancji. Zgłoszenie wady powinno było nastąpić niezwłocznie, nie później jednak niż 14 dni od dnia stwierdzenia wady. Sprzedawca był zobowiązany do usunięcia wad fizycznych, które wynikają z winy producenta, a zgłoszone zostały terminowo i w okresie trwania odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu gwarancji. Okres trwania gwarancji rozpoczynał się w dniu wydania pojazdu lub w dacie jego pierwszej rejestracji, w zależności od tego co nastąpiło wcześniej i wynosił dla samochodów osobowych 12 miesięcy, bez ograniczenia przebiegu. W zakresie rękojmi za wady pojazdu strony zmodyfikowały przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady. W ramach rękojmi kupujący mógł żądać tylko usunięcia wad fizycznych pojazdu, z zastrzeżeniem możliwości odstąpienia od umowy w zakresie dotyczącym wadliwego pojazdu bądź żądać obniżenia ceny sprzedaży tylko w przypadku gdy trzy naprawy pojazdu, dotyczące tej samej istotnej wady, okazały się nieskuteczne. Wada mogła być uznana za istotną tylko wtedy, gdy wartość jej naprawy przewyższała 15 % wartości nowego samochodu. W przypadku gdy sprzedawca zaoferował wymianę wadliwego samochodu na nowy, kupujący był zobowiązany do zapłaty sprzedawcy odpowiedniej kwoty wyrównania za dotychczasowe korzystanie z wadliwego pojazdu. Sprzedawca był obowiązany do usunięcia wad fizycznych pojazdu, o ile zostały zgłoszone terminowo i w okresie trwania jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Okres trwania rękojmi rozpoczynał się w dniu wydania pojazdu lub w dacie pierwszej rejestracji, w zależności od tego co nastąpiło wcześniej i wynosił 12 miesięcy. Przeniesienie jakichkolwiek praw lub obowiązków z umowy sprzedaży przez kupującego na osobę trzecią wymagało pisemnej zgody sprzedającego, natomiast sprzedawca był uprawniony do przeniesienia wszystkich praw lub obowiązków z umowy sprzedaży na osobę trzecią bez zgody kupującego.

W trakcie korzystania z samochodu przez stronę powodową dochodziło do licznych awarii w trakcie jazdy np. w trakcie podróży do G. w 2004 r. zapaliła się obudowa pod motorem i spod maski zaczął lecieć dym, innym razem powód zawrócił z podróży do G. do serwisu w W. gdy stwierdził stuki w przedniej części, jadąc obwodnicą (...) samochód zupełnie się wyłączył, w trakcie wyprzedzania stracił moc i przestał jechać, wobec czego powód z uwagi na zbliżający się z naprzeciwka tir zmuszony był wjechać do rowu.

W trakcie korzystania przez stronę powodową z pojazdu były w nim dokonywane 22 naprawy gwarancyjne, zarówno przez pozwanych jak też w innych autoryzowanych stacjach obsługi pojazdów M. (...) m.in. w R., G. i K.

24 stycznia 2003 r. zgłoszono usterkę „stuki w zawieszeniu tylnym”, co skutkowało wymianą tylnego prawego amortyzatora, co jest postępowaniem standardowym. Fakt, że usterka w analizowanym okresie użytkowania (blisko 50 000 km) nie wystąpiła powtórnie pozwala uznać naprawę za wykonaną prawidłowo.

1 lutego 2003 r. ponownie zgłoszono usterkę „stuki w zawieszeniu tylnym” i wymieniono amortyzator tylny lewy, co jest postępowaniem standardowym. Fakt, że usterka w analizowanym okresie użytkowania (46 000 km) nie wystąpiła powtórnie, pozwala uznać naprawę za wykonaną prawidłowo.

22 marca 2003 r. zgłoszono usterkę „stuki w przednim zawieszeniu” i wymieniono amortyzatory przednie oraz wahacz dolny osi przedniej, co jest postępowaniem standardowym. Fakt, że usterka o identycznym charakterze, po okresie użytkowania ok. 1 tygodnia i przebiegu zaledwie 85 km wystąpiła powtórnie, pozwala uznać naprawę za wykonaną nieprawidłowo.

H. Ł. w piśmie z 31 marca 2003 r., skierowanym do Centrum (...) sp. z o.o. w W., powołując się na występujące usterki zawieszenia, skutkujące już trzykrotnymi naprawami, niezgodność wydanego jej pojazdu z zawartą umową, zażądała wymiany wadliwego samochodu na fabrycznie nowy, wolny od wad, zastrzegając że brak reakcji będzie skutkowało wystąpieniem na drogę sądową.

1 kwietnia 2003 r. ponownie zgłoszono usterkę „stuki w zawieszeniu przednim”, w wyniku czego wymieniono wahacz przedni lewy – postępowanie standardowe i górne łożyska amortyzatorów przednich – zabieg uzupełniający po wykonanej około tygodnia wcześniej naprawie, gdy ta czynność została prawdopodobnie pominięta. Fakt że usterka w dalszym analizowanym okresie nie wystąpiła powtórnie pozwala uznać, że naprawę wykonano prawidłowo. H. Ł. odbierając pojazd po naprawie zaznaczyła, że jest to już kolejna (piąta) naprawa zawieszenia, więc odbiera pojazd warunkowo.

8 maja 2003 r. zgłoszono usterkę „wahania obrotów silnika, złe zachowanie się samochodu podczas jazdy, stuki, podsterowność, stuki w przekładni kierowniczej”, w wyniku czego wymieniono moduł sterujący sieci pokładowej, co jest postępowaniem standardowym – dało to efekt pozytywny na ok. 2,5 miesiąca oraz ok. 6 800 km, co nie daje podstaw do uznania naprawy za wykonaną prawidłowo, oraz przeprowadzono badanie parametrów ustawienia kół – pozytywny efekt tych zabiegów trwał do 12 lipca 2004 r., czyli przez 14 miesięcy i 37 000 km, dlatego też zabiegi techniczno – regulacyjne zostały wykonane prawidłowo.

W piśmie z 9 maja 2003 r., skierowanym do Centrum (...) sp. z o.o. w W., H. Ł. kwestionowała aby zgłaszane usterki skutecznie zostały naprawione, gdyż ciągle zgłaszane są problemy z zawieszeniem. Jednocześnie domagała się wymiany wadliwego pojazdu w ramach rękojmi za wady rzeczy, wskazując jednocześnie na możliwość odstąpienia od umowy.

13 czerwca 2003 r. zgłoszono usterkę „niewłaściwe działanie nawigacji, nieszczelność układu paliwowego”, w wyniku czego przeprogramowano system nawigacji, co było postępowaniem standardowym – system działał prawidłowo przez kolejnych 7 miesięcy, co potwierdza prawidłowe wykonanie zabiegu, a nieszczelność układu paliwowego została naprawiona przez wymianę przewodu – do końca użytkowania ta usterka nie wystąpiła, co pozwala stwierdzić, że została usunięta prawidłowo.

21 sierpnia 2003 r. zgłoszono usterkę „niewłaściwa praca klimatyzacji oraz funkcji mowy głośnej telefonu”, w wyniku czego wymieniono moduł systemu – usterka nie powtórzyła się, co świadczy o prawidłowym jej usunięciu. Brak jest informacji o sposobie naprawienia usterki w zakresie klimatyzacji, ale fakt że usterka taka nie została później już zgłoszona świadczy o prawidłowości jej usunięcia.

1 września 2003 r. zgłoszono usterkę „niewłaściwa praca silnika na biegu jałowym – falujące obroty”, w wyniku czego wymieniono zawór regulacji ciśnienia układu wtrysku paliwa do cylindrów. Po 9 dniach i przebiegu niespełna 700 km zgłoszono usterkę dotyczącą nierównej pracy silnika tym razem na obrotach podwyższonych, co może świadczyć o niewłaściwej identyfikacji przyczyn usterki, co skutkowało nieprawidłowo wykonaną umową.

10 września 2003 r. zgłoszono usterkę „niewłaściwa, nierówna praca silnika na podwyższonych obrotach”, w wyniku czego wymieniono pompę paliwa – okoliczność, że później taka usterka już nie wystąpiła świadczy o prawidłowym wykonaniu naprawy.

20 października 2003 r. zgłoszono usterki „trudność opuszczania/ podnoszenia szyby drzwi przednich, nieprawidłowość pracy zamka schowka podręcznego”, w wyniku czego wymieniono prowadnicę szyby drzwi lewych oraz zamek schowka podręcznego. Ponownie usterki nie wystąpiły, co pozwala uznać naprawę za wykonaną prawidłowo.

6 grudnia 2003 r. zgłoszono usterkę „nieprawidłowej pracy najprawdopodobniej sterowania odbiorników energii elektrycznej w części tylnej”, w wyniku czego wymieniono moduł SAM tylny (element instalacji elektrycznej pojazdu, w którym umieszczone są przekaźniki i zabezpieczenia konieczne do pracy poszczególnych odbiorników i instalacji specjalistycznych. Podobna usterka ze wskazaniem na tył pojazdu została zgłoszona po ok. miesiącu, co wskazuje na nieskuteczność podjętych działań i nieprawidłowość przeprowadzonej naprawy.

29 grudnia 2003 r. zgłoszono usterkę „niemożliwość uruchomienia silnika”, w wyniku czego wymieniono wtryskiwacze paliwa do silnika. Silnik na wymienionych wtryskiwaczach pracował przez okres nieco powyżej 5 miesięcy, co nie jest wynikiem pozwalającym na uznanie prawidłowości naprawy.

9 stycznia 2004 r. zgłoszono usterkę „nieprawidłowej pracy, najprawdopodobniej sterowania odbiorników energii elektrycznej w części tylnej”, w wyniku czego wymieniono moduł SAM. W dalszym okresie użytkowania samochodu nie odnotowano ponownego wystąpienia usterki tego elementu, czyli uznać należy, że została wykonana prawidłowo.

3 lutego 2004 r. zgłoszono usterki „nieprawidłowa praca silnika nawigacji”, w wyniku czego przeprogramowano moduły silnikowy i nawigacji. W dalszym okresie użytkowania samochodu nie odnotowano ponownego wystąpienia usterek tych elementów, czyli uznać należy że naprawa została wykonana prawidłowo.

Pismem z 16 marca 2004 r. H. Ł. zwróciła się do Centrum (...) sp. z o.o. o przedłużenie gwarancji co do spornego pojazdu z 24 do 30 miesięcy.

Pismem z 26 marca 2004 r. Centrum (...) sp. z o.o. poinformował o wydłużeniu okresu wykonywania napraw gwarancyjnych na terenie Polski w spornym samochodzie z 24 do 25 miesięcy tj. do 24 listopada 2004 r.

5 kwietnia 2004 r. zgłoszono usterkę „korozja tarcz kół (felg) z metali lekkich”, w wyniku czego wymieniono dwie tarcze. W dalszym okresie użytkowania samochodu nie odnotowano ponownego wystąpienia usterek tych elementów, czyli uznać należy że została wykonana prawidłowo.

29 maja 2004 r. zgłoszono usterkę „nieprawidłowa praca silnika – brak mocy”, w wyniku czego sprawdzono silnik, układ doładowania silnika i wymieniono katalizator. Po ok. półtora miesiąca nastąpiło urwanie katalizatora i ponowna wymiana – fakt urwania i konieczność ponownej wymiany katalizatora po okresie półtora miesiąca pracy nie świadczy o prawidłowym wykonaniu operacji jego wymiany.

9 czerwca 2004 r. zgłoszono usterki „zbyt głośna praca ogumienia, nieszczelność tylnych lewych drzwi” w wyniku czego wymieniono ogumienie jednej opony. Usterki te nie zostały ponownie zgłoszone, co pozwala uznać naprawę za prawidłową.

11 czerwca 2004 r. zgłoszono usterkę „rezonans układu wydechowego przy dodawaniu gazu”, w wyniku czego wymieniono dwa tłumiki tylne. W dalszym okresie użytkowania samochodu nie odnotowano ponownego wystąpienia usterki, czyli uznać należy że została wykonana prawidłowo.

W piśmie z 14 czerwca 2004 r., skierowanym do (...) sp. z o.o. H. Ł. wskazała kolejne problemy pojawiające się przy eksploatacji pojazdu – niepokojące zachowanie silnika, hałasy w przedniej części nadwozia i wezwała do bezzwłocznej wymiany samochodu na nowy, wolny od wad.

7 lipca 2004 r. zgłoszono usterkę „nieprawidłowa praca urządzenia zdalnego sterowania podczerwienią”. Wobec ponownego zgłoszenia tej usterki 27 lipca 2004 r. uzasadnione jest stwierdzenie, że usterka nie została usunięta.

W piśmie z 7 lipca 2004 r. H. Ł. zwróciła się do (...) sp. z o.o. o udostępnienie jej wykazu napraw pojazdu oraz przedstawienie sposobów rozwiązywania zaistniałej sytuacji w terminie do 21-25 lipca 2004 r.

12 lipca 2004 r. zgłoszono usterki „brak mocy silnika, stuki w prawym kole, ściąganie auta w prawą stronę, stuki w układzie wydechowym”, w wyniku czego wymieniono turbosprężarkę doładowania silnika, katalizator, piastę przednią lewą oraz przeprowadzono test hamulców.

W piśmie z 22 lipca 2004 r. H. Ł. zażądała definitywnego przywrócenia samochodowi właściwych parametrów, wskazała że M. (...) bagatelizuje uciążliwość wadliwości pojazdu w jego eksploatacji oraz wezwała do dostarczenia pojazdu pod wskazany adres celem zbadania skuteczności kolejnej naprawy.

Na zlecenie strony powodowej certyfikowany rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego M. S. dokonał oględzin samochodu i odbył jazdę próbną (w której uczestniczył pracownik (...)) i stwierdził: samoczynne progresywne skręcanie samochodu w prawo, stuki w okolicy zawieszenia przedniego prawego koła, przejście silnika w stan pracy awaryjnej, po czym pojazd został skierowany do naprawy.

27 lipca 2004 r., po jeździe próbnej z rzeczoznawcą, zgłoszono usterki „uszkodzenie przycisku kluczyka, rozłączenie przewodu powietrza pomiędzy turbosprężarką i chłodnicą, ściąganie w prawo nasilające się po kilkakrotnym przyhamowaniu”, w wyniku czego wymieniono puszkę rezonansową przewodu powietrza pomiędzy turbiną i chłodnicą, przewód turbiny, dolny przegub zwrotnicy prawej i wahacz dolny lewy osi przedniej oraz nadajnik pilota na podczerwień. Odbierając samochód H. Ł. kwestionowała, aby skręcanie samochodu w prawo było spowodowane nierównościami jezdni.

Bezpośrednio po odebraniu samochodu z (...) certyfikowany rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego M. S., po przeprowadzeniu badań i oględzin na stanowisku diagnostycznym oraz jazdy próbnej, ponownie stwierdził samoczynne skręcanie samochodu w prawo, dynamicznie narastające ze zwiększeniem kąta skrętu układu kierowniczego, stuki w okolicy zawieszenia koła przedniego prawego częstotliwości zmieniającej się z prędkością jazdy samochodu. Wskazał, że naprawy wymagają: układ kierowniczy, zawieszenie kół przednich, elementy układu hamulcowego kół przednich oraz wymieniona winna zostać osłona katalizatora. Wskazane usterki w ocenie badającego stanowiły zagrożenie bezpieczeństwa jazdy.

W piśmie z 30 sierpnia 2004 r. H. Ł., powołując się na wady ujawnione w pojeździe, które w jej ocenie nie tylko zmniejszają jego użyteczność i wartość, lecz również świadczą o brak właściwości, o których gwarant zapewniał, zwłaszcza w zakresie norm bezpieczeństwa, a kolejne naprawy nie doprowadziły do usunięcia wad: układu kierowniczego, zawieszenia kół przednich, układu hamulcowego, wezwała do zawarcia ugody w przedmiocie wymiany wadliwego pojazdu na nowy, wolny od wad.

1 września 2004 r. zgłoszono usterki „niemożliwość uruchomienia silnika, wadliwe działanie automatycznej skrzyni biegów – szarpanie podczas zmiany biegów”, w wyniku czego wymieniono bezpiecznik rozrusznika, wtryskiwacze i moduł skrzyni biegów.

Po tej naprawie powódka odmówiła odbioru samochodu od pozwanego (...) sp. z o.o., wskazując w piśmie z 21 września 2004 r., że w obawie o życie i zdrowie swojej rodziny oraz użytkowników dróg nie odbierze pojazdu.

W piśmie z 28 września 2004 r. (...) sp. z o.o. poinformował pełnomocnika powódki o możliwości odebrania naprawionego samochodu. Wskazał, że widzi możliwość zawarcia ugody w postaci zobowiązania do usunięcia zjawiska stuków i wibracji występujących podczas jazdy (czego przyczyną jest eksploatacyjne zużycie elementów) przez wymianę ogumienia oraz przednich tarcz i klocków hamulcowych, wydłużenia okresu bezpłatnych napraw samochodu o kolejne 12 miesięcy. Gdyby warunki powyższej ugody nie satysfakcjonowały powódki, zaproponowano odkupienie pojazdu po aktualnej cenie rynkowej samochodu używanego, ustalonej przez niezależnego rzeczoznawcę. Powódka mogłaby zakupić nowy samochód tego samego modelu z rabatem w wysokości 12% aktualnej ceny brutto.

W piśmie z 29 października 2004 r. (...) sp. z o.o. wskazał, że roszczenie o wymianę pojazdu na nowy, wolny od wad bez dopłaty, ani też zwrot zapłaconej ceny są nie do zaakceptowania i ponownie poinformował o możliwości odebrania naprawionego pojazdu oraz powtórzył warunki ugody zaproponowane w piśmie z 28 września 2004 r.

H. Ł. dwukrotnie odmówiono zawarcia umowy ubezpieczenia auto casco spornego pojazdu z uwagi na przedstawione przez nią dokumenty co do stanu technicznego pojazdu.

Pismem z 22 listopada 2004 r. (...) sp. z o.o. zaproponował przedłużenie okresu bezpłatnych napraw o charakterze gwarancyjnym o dodatkowe 15 miesięcy albo do przebiegu 100 000 km, zależnie od tego który z tych warunków zostanie spełniony jako pierwszy.

Spośród 22 napraw gwarancyjnych 7 – naprawa zawieszenia kół przednich, wymiana modułu sterującego pracą silnika, usunięcie usterki polegającej na niewłaściwej pracy silnika na biegu jałowym, naprawa odbiorników energii elektrycznej w części tylnej, naprawa usterki polegającej na niemożności uruchomienia silnika, wymiana katalizatora oraz podłączenie przewodów powietrza w układzie doładowania silnika po wymianie turbosprężarki – wykonanych zostało w sposób nieprawidłowy, co skutkowało ponownym zgłaszaniem tych samych albo takich samych usterek po niewielkim okresie użytkowania lub przebiegu pojazdu. Kilkumiesięczna naprawa usterki w postaci nierównomiernej pracy silnika świadczy o niesprawności organizacyjnej naprawiającego. Nieprawidłowe zamocowanie katalizatora przy jego wymianie doprowadziło do jego urwania się w trakcie jazdy i powstania stanu zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego, gdyż konieczne było wykonanie manewru obronnego w postaci zjechania do rowu (była to jedyna usterka zagrażająca bezpiecznej eksploatacji pojazdu). Pozostałe usterki stwierdzone w samochodzie miały charakter wad pracy zespołów, podzespołów oraz instalacji nie mających natychmiastowego wpływu na bezpieczeństwo pasażerów i innych uczestników ruchu, lecz pozostawienie tych usterek bez naprawy mogło skutkować powstaniem stanu zagrożenia. Usterki polegające na samoczynnym skręcaniu pojazdu w prawo dynamicznie narastającym ze zwiększaniem kąta skrętu układu kierowniczego i niesprawność techniczna zawieszenia koła prawego (druga z tych usterek leżała po stronie producenta) ostatecznie zostały usunięte. Wartość samochodu nie uległa zmniejszeniu na skutek wymiany konkretnych elementów na nowe, lecz wszystkie stwierdzone usterki nie powinny tak wcześnie wystąpić i biorąc pod uwagę okres użytkowania i przebieg faktycznie obniżyły wartość pojazdu, a dla korzystającego z pojazdu stanowiły znaczne utrudnienie. Występujące usterki zmniejszyły jego wartość o ok. 10-15% w stosunku do wartości samochodu bezawaryjnego i bezusterkowego.

W okresie między nabyciem pojazdu a 1 września 2004 r. był on wyłączony z użytku przez 110 dni z uwagi na wielokrotne naprawy.

15 kwietnia 2004 r., w związku z przejściem statusu (...), doszło do zawarcia umowy pomiędzy Centrum (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o., w której (...) sp. z o.o. zobowiązał się wobec Centrum (...) sp. z o.o. w W., iż od 1 maja 2004 r. w stosunku do fabrycznie nowych pojazdów M. (...), które zostały sprzedane przez Centrum (...) sp. z o.o. do dnia 30 kwietnia 2004 r. będzie w zakresie określonym obowiązującymi w chwili sprzedaży danych pojazdów Ogólnymi Warunkami Sprzedaży Nowych Samochodów M. (...): a) wykonywać wszelkie prace naprawcze i serwisowe, b) obsługiwać roszczenia wynikające z gwarancji i rękojmi zgłaszane przez nabywców fabrycznie nowych pojazdów M. (...) zakupionych w Centrum (...) sp. z o.o. i dotyczące tych pojazdów, c) realizować obsługę gwarancyjną i w zakresie rękojmi w odniesieniu do fabrycznie nowych pojazdów M. (...) zakupionych w Centrum (...) sp. z o.o. i dotyczące tych pojazdów, a ponadto będzie również realizować obsługę pogwarancyjną i w zakresie kulancji (dobrowolnych świadczeń pozagwarancyjnych) w odniesieniu do takich pojazdów.

W dacie wyrokowania sądu pierwszej instancji w samochodzie konieczne były następujące naprawy: wymiana amortyzatorów tylnych oraz przedniego lewego z uwagi na ślady wycieku płynu, wymiana osłon silnika z uwagi na ich spękanie i uszkodzenie, lakierowanie aluminiowych tarcz kół ze względu na uszkodzenie powłoki lakierniczej, ogniska utleniania powierzchniowego, naprawę ramki okna drzwi przednich prawych przy narożniku tylnym, drzwi przednich lewych poniżej listwy w części przedniej, mycie silnika z uwagi na ślady wycieku oleju na jego prawej przedniej części. Koszt powyższych napraw biegły sądowy wyliczył na 8 543,27 zł brutto.

Biorąc po uwagę powyższy stan faktyczny sąd okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w części. Sąd analizując postanowienia ogólnych warunków sprzedaży nowych samochodów M. (...), a konkretnie ust. 2 części VII „Postanowienia ogólne” (stanowiący że w przypadku przeniesienia praw lub obowiązków z umowy sprzedaży przez kupującego na inną osobę wymagana jest zgoda sprzedawcy, a w sytuacji odwrotnej tj. przeniesienia praw lub obowiązków z umowy sprzedaży przez sprzedającego na inną osobę nie jest wymagana zgoda kupującego) doszedł do przekonania, że część druga tego postanowienia, umożliwiająca przeniesienie praw lub obowiązków z umowy sprzedaży przez sprzedającego będącego przedsiębiorcą na inną osobę bez zgody kupującego, będącego konsumentem stanowi niedozwolony wzorzec umowny wprost wskazany w art. 385⁽³⁾ pkt 5k.p.c. co skutkuje tym, iż postanowienie to nie wiąże stron. Tym samym, zgodnie z art. 518 k.c., (...) sp. z o.o. mógł wstąpić w miejsce

Centrum (...) sp. z o.o. w W. w zakresie obowiązków wynikających z prac naprawczych i serwisowych, obsługi roszczeń wynikających z gwarancji i rękojmi, obsługi gwarancyjnej i w zakresie rękojmi tylko za zgodą H. Ł.. Brak tej zgody (również na skutek nie zwrócenia się o jej udzielenie) skutkuje uznaniem umowy między (...) sp. z o.o. a Centrum (...) sp. z o.o. w części dotyczącej przeniesienia wskazanych praw i obowiązków za niezawartą. Wobec powyższego odpowiedzialność w zakresie obowiązków wynikających z prac naprawczych i serwisowych, obsługi roszczeń wynikających z gwarancji i rękojmi, obsługi gwarancyjnej i w zakresie rękojmi wobec nabywcy pojazdu ponosi jedynie Centrum (...) sp. z o.o. w W.. Pozwany (...) sp. z o.o. nie ma więc legitymacji biernej, co skutkuje oddaleniem wobec niego powództwa. W ocenie sądu okręgowego w niniejszej sprawie należało zastosować przepisy ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego (dalej: „ustawa o sprzedaży konsumenckiej”) – Centrum (...) sp. z o.o. sprzedając H. Ł. sporny samochód działał w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, a H. Ł. nabyła pojazd w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Przy zakupie nowego samochodu z tzw. „wyższej półki” w autoryzowanym salonie sprzedaży zasadnym jest oczekiwanie, że przy normalnej eksploatacji wystąpić mogą jedynie standardowe drobne usterki, tymczasem w spornym samochodzie było ich zbyt dużo i były one nieadekwatne do klasy oraz stopnia zużycia samochodu, co świadczy o niezgodności wydanego H. Ł. pojazdu z umową. Zgodnie z art. 4 ust. 3 i 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, aby towar mógł zostać uznany za zgodny z umową musi spełniać kumulatywnie wszystkie wymienione w tym przepisie przesłanki. W niniejszej sprawie liczne wady pojazdu utrudniały normalne korzystanie z samochodu, skoro konieczność napraw skutkowałą pozbawieniem właściciela/posiadacza możliwości poruszania się pojazdem. Występujące usterki zmniejszyły jego wartość o ok. 10-15% w stosunku do wartości samochodu bezawaryjnego i bezusterkowego, co świadczy o braku właściwości odpowiadających właściwościom cechującym towar tego rodzaju. W powszechnym odczuciu konsumentów samochody M. (...) uznawane są za auta solidne, niezawodne, bezpieczne, wykonane według najwyższych standardów jakości, tymczasem sporne auto stanowi zaprzeczenie tych oczekiwań. Powyższe świadczy dobitnie o niezgodności spornego samochodu z umową, skutkiem czego zachodzi możliwość skorzystania z art. 8 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. W pierwszej kolejności samochód winien być doprowadzony do stanu zgodnego z umową w drodze nieodpłatnych napraw albo wymiany na nowy (art. 8 ust. 1). Sporny samochód był wielokrotnie naprawiany, kolejne naprawy przedłużały się, co rodziło po stronie powoda uprawnienie do żądania stosownego obniżenia ceny albo odstąpienia od umowy (art. 8 ust. 4). W realiach niniejszej sprawy w grę wchodziło jedynie stosowne obniżenie ceny. Sąd okręgowy nie uwzględnił roszczenia powoda o zwrot ceny samochodu za jego jednoczesnym przewłaszczeniem z uwagi na okoliczność, że ewentualna skuteczność tego roszczenia warunkowana była uprzednim złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, tymczasem strona powodowa nie złożyła stosownego oświadczenia. Ustalając wysokość obniżenia ceny sąd odwołał się do wyników opinii uzupełniającej biegłego K. K., który wskazał kwotę 8 543,27 zł brutto, jako konieczną do doprowadzenia spornego samochodu do stanu umożliwiającego poruszanie się po drogach publicznych. Bardziej adekwatne byłoby ustalenie obniżenia wartości spornego pojazdu w 2004 r., biorąc pod uwagę ówczesny stan samochodu i jego przełożenie na wartość pojazdu, jednakże takie badania nie zostały wykonane dlatego sąd nie miał innej możliwości jak skorzystania z opinii wykonanej w 2011 r., po 7 latach unieruchomienia pojazdu. Strona powodowa odmawiając napraw umożliwiających przeprowadzenie badań dynamicznych spornego pojazdu uniemożliwiła dokonanie całościowej oceny samochodu, niezasadnie obawiając się ingerencji w stan z 2004 r., tym samym nie wykazała, stosownie do spoczywającego na niej ciężaru dowodu, o jaką kwotę (ponad wskazaną przez biegłego) winna zostać obniżona uiszczona przez nią cena nabycia pojazdu. Zgodnie z art. 10 ustawy o sprzedaży konsumenckiej odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową jest aktualna w przypadku stwierdzenia tej niezgodności przed upływem dwóch lat od wydania kupującemu towaru. Tymczasem roszczenia kupującego wskazane w art. 8 (w tym żądanie obniżenia ceny), przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W niniejszej sprawie strona powodowa wielokrotnie zgłaszała sprzedawcy niezgodność towaru z umową – ostatnie takie zgłoszenie miało miejsce 1 września 2004 r. (czyli jeszcze w trakcie dwuletniego terminu biegnącego od wydania samochodu), po czym powód jeszcze kilkakrotnie wzywał pozwanego do wymiany wadliwego samochodu na wolny od wad. W chwili złożenia pozwu tj. 6 grudnia 2004 r. roszczenie powoda nie było przedawnione, skoro roczny termin jeszcze biegł. Wobec braków w materiale dowodowym sąd nie miał innej możliwości poczynienia ustaleń w zakresie występujących wad i wpływu nieprawidłowego usuwania ich na wartość pojazdu, dlatego zasądził jedynie kwotę 8 543,27 zł. Dalej idące żądanie zwrotu całej ceny samochodu było nieuzasadnione, gdyż z faktu wadliwego wykonania kilku napraw

nie można wyprowadzić wniosku, iż skutkowało to po jego stronie szkodą w rozmiarze 243 000 zł, gdyż ostatecznie to sam powód pozbawił się używania pojazdu pozostawiając go po kolejnej naprawie u pozwanego i odmawiając jego odbioru przez kolejnych kilka lat. Zapewnie nadmierna wadliwość pojazdu wraz z nieskutecznymi naprawami skutkowały obniżeniem wartości pojazdu w większym zakresie niż to wynika z opinii biegłego K. K., jednakże brak było możliwości bardziej skrupulatnego wyliczenia szkody, co było w znacznej mierze skutkiem nieudostępnienia biegłemu przez powoda samochodu w takim stanie, aby biegły mógł przeprowadzić niezbędne próby (w szczególności brak OC). Ciężar dowodu spoczywał na powodzie, który był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Powód wykazał fakt zbyt częstego występowania usterek, kilka nieprawidłowych napraw, lecz nie wykazał materialnego wpływu tych okoliczności na wartość pojazdu – nie udowodnił wysokości kwoty o jaką jest obniżona wartość pojazdu, ponad to co wynika z opinii biegłego. Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych sąd oparł na art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Pozwany (...) sp. z o.o. został wezwany do zapłaty kwoty 243 000 zł w dniu 10 stycznia 2007 r. (tj. w momencie doręczenia odpisu pozwu z załącznikami). W ocenie sądu, uwzględniając aktualnie dostępne formy płatności, należność mogła zostać uiszczona niezwłocznie w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty, co oznacza iż odsetki są należne od 18 stycznia 2007 r., bo od tego dnia pozwany pozostawał wobec powoda w opóźnieniu.

Uwzględniając charakter sprawy oraz sytuację powoda, de facto nie będącego już w posiadaniu samochodu, który ze względu na trudności eksploatacyjne pozostawił u pozwanego, sąd uznał za celowe zastosowanie art. 102 k.p.c., poprzez pozostawienie powoda przy poniesionych kosztach sądowych (opłata od pozwu oraz wydatki na wynagrodzenia biegłego i tłumacza) z jednoczesnym odstąpieniem od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w punkcie 2 tj. w części oddalającej powództwo ponad zasadzoną kwotę 8 543,27 zł tj. 234 456,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie znoszącym wzajemnie koszty postępowania.

Powód zarzucił wyrokowi naruszenie następujących przepisów:

1) art. 518 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i wskazanie jako podstawy prawnej, pomimo że w mniejszym stanie faktycznym nie ma podstaw do zastosowania instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela

2) art. 519 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie umowy między pozwanymi ad. 1 i ad. 2 w części dotyczącej przeniesienia praw i obowiązków wynikających z prac naprawczych, obsługi roszczeń wynikających z gwarancji i rękojmi za niezawartą oraz zakwalifikowanie umowy jako próbę przejęcia długu, podczas gdy ze względu na faktyczne przejęcie wszelkich obowiązków pozwanego ad. 1 przez pozwanego ad. 2 względem konsumenta powinna być rozpatrywana w kategoriach instytucji przystąpienia do długu, a co za tym idzie łącznej odpowiedzialności pozwanych ad. 1 i ad. 2 in solidum

3) art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie do pozwanych ad. 1 i ad. 2, pomimo że naprawy z tytułu gwarancji były przeprowadzane w sposób nieprawidłowy i doprowadziły samochód do stanu nieużywalności oraz pozbawienia wartości, przy jednoczesnym pominięciu, że nieusunięcie wad w okresie gwarancji ma ten skutek prawny, że pozwala na uznanie niewykonania zobowiązań z tego tytułu, a więc otwiera drogę m.in. do żądania odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 577 § 1 k.c.

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału dowodowego i uznanie, że w toku sprawy nie została udowodniona, ani nawet procentowo wskazana kwota, jaką można byłoby dochodzić tytułem roszczenia o obniżenie ceny samochodu niezgodnego z umową, podczas gdy zarówno w wyjaśnieniach biegłego sądowego jak w też w uzasadnieniu sąd przyznaje, że wada samochodu przejawiająca się w jego nadmiernej awaryjności powoduje obniżenie jego wartości przy próbie sprzedaży nawet o 10 – 15 %

- uchybienie zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i uznanie za wiarygodną opinię biegłego K. K. w części dotyczącej poczynionych ustaleń na podstawie opinii prywatnej sporządzonej przez rzeczoznawcę J. K. podczas trwania niniejszego procesu, w tajemnicy przed sądem rozpoznającym sprawę oraz stroną powodową, podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, że opinia prywatna sporządzona przez pozwanego ad. 1 najprawdopodobniej nigdy nie została sporządzona w warunkach opisanych w opinii i nie może stanowić dowodu, zarówno bezpośredniego jak też pośredniego, dla ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd

- przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów przez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego co do zbadania zarzutu ingerencji w stan licznika przez pozwanego, a co za tym idzie definitywnego określenia, czy doszło do przeprowadzenia badania przez rzeczoznawcę J. K. i czy dowód ten może choć w sposób pośredni stanowić dowód dla sądu.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego ad. 1 i pozwanego ad. 2 in solidum kwoty 243 000 zł z odsetkami od 18 stycznia 2007 r., za jednoczesnym zwrotem przedmiotowego pojazdu stronom pozwanym oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych

- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji sprawy co do istoty, zwłaszcza wobec konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) sp. z o.o. wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Pozwany potrzymał zarzut przedawnienia oraz zarzut braku pomiędzy nim a powodem umownego stosunku zobowiązaniowego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

W myśl art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. granice wyrokowania wyznacza żądanie powoda istniejące w momencie zamknięcia rozprawy. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach roszczenia określonego żądaniem pozwu i bierze pod uwagę wyłącznie przesłanki przewidziane w ramach wybranego przez powoda reżimu odpowiedzialności. W przypadku wad rzeczy sprzedanej kupujący może dochodzić przeciwko sprzedawcy zarówno roszczeń z rękojmi lub gwarancji jak też żądać odszkodowania na zasadach ogólnych. Stosunek prawny gwarancji sprzedawcy ma charakter umowny wobec czego niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań gwaranta rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą według reguł z art. 471 k.c. Różnice w zasadach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń z rękojmi, gwarancji oraz na zasadach ogólnych są zasadnicze (zwłaszcza jeżeli chodzi o zakres uprawnień kupującego, rozkład ciężaru dowodu oraz przesłanki odpowiedzialności sprzedawcy), i rzeczą powoda jest wybór najbardziej dogodnego dla niego reżimu odpowiedzialności. W niniejszej sprawie powód ostatecznie sformułował swoje żądanie jako roszczenie odszkodowawcze z tytułu nieprawidłowego wykonywania przez pozwanych napraw gwarancyjnych i w związku z tym na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., czyli: niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwanych obowiązku naprawy rzeczy, szkody powoda oraz jej związku przyczynowego z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanych. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. w ramach naprawienia szkody poszkodowany może żądać przywrócenia do stanu poprzedniego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym celem każdej z tych form odszkodowania ma być przywrócenie stanu, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by na skutek nienależytego wykonywania przez pozwanych zobowiązań z umowy gwarancji doszło do całkowitej utraty wartości samochodu. Zobowiązanie do naprawy rzeczy w ramach gwarancji można uznać za wykonane gdy w wyniku naprawy zostanie przywrócona pełna sprawność rzeczy objętej gwarancją, umożliwiającą jej normalny użytek, a powód nie

udowodnił by po ostatniej wykonanej przez stronę pozwaną naprawie gwarancyjnej samochód nie nadawał się do normalnego użytku.

Sąd apelacyjny w całości aprobuje ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Niezasadny jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., gdyż powód nie wykazał by sąd pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego bądź bezpodstawnie pominął istotne dowody, a dla stwierdzenia tych naruszeń niewystarczające jest wyłącznie subiektywne przekonanie strony o odmiennej, niż przyjęta przez sąd, ocenie dowodów. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego, iż wszystkie zgłoszone przez powoda wady samochodu były usuwane w ramach napraw gwarancyjnych i powód nie wykazał by któraś z nich nie została definitywnie usunięta. Ciężar udowodnienia nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną zgodnie z art. 6 k.c. obciążał powoda. Powód nie wykazał, by po ostatniej naprawie gwarancyjnej, wykonanej we wrześniu 2004 r., w pojeździe istniały wady uniemożliwiające jego normalne użytkowanie. W szczególności nie stanowią takiego dowodu oświadczenia pracowników zakładu ubezpieczeń odmawiające ubezpieczenia samochodu z uwagi na jego stan techniczny, albowiem ubezpieczyciele nie badali pojazdu, tylko opierali się na opinii rzeczoznawcy samochodowego, sporządzonej na zlecenie powoda jeszcze przed wykonaniem przez pozwaną ostatnich napraw gwarancyjnych. Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, który zbadał zgromadzoną w toku postępowania dokumentację napraw oraz dokonał oględzin unieruchomionego pojazdu, poza koniecznością dokonania kilku drobnych napraw na łączną kwotę 8 543,27 zł, nie stwierdził istnienia takich wad, które powodowałyby całkowitą utratę wartości samochodu. Powód sprzeciwiając się doprowadzeniu, unieruchomionego przez 7 lat, samochodu do takiego stanu technicznego i prawnego, który umożliwiłby biegłemu zbadanie zachowania pojazdu w trakcie jazdy, uniemożliwił przeprowadzenie pełnego dowodu co do stanu technicznego pojazdu po wykonaniu napraw gwarancyjnych, a tym samym nie został udowodniony przez powoda brak skuteczności tych napraw. Należy przy tym mieć na uwadze, że długoletni postój pojazdu u pozwanego był skutkiem zachowania powoda, który bezpodstawnie odmówił jego odbioru po ostatniej naprawie gwarancyjnej, bez wcześniejszego sprawdzenia skuteczności tej naprawy. Negatywne konsekwencje uniemożliwienia przez powoda przeprowadzenia dowodu obciążają powoda stosownie do art. 6 k.c. oraz art. 233 § 2 k.p.c. Okoliczność oparcia się przez biegłego sądowego K. K. częściowo na, sporządzonej znacznie wcześniej na zlecenie pozwanego, opinii prywatnej rzeczoznawcy samochodowego J. K., który w czerwcu 2005 r. stwierdził usunięcie wszystkich usterek w samochodzie po ostatniej naprawie gwarancyjnej z września 2004 r., ostatecznie nie miała decydującego wpływu na wynik sprawy, albowiem nawet pomijając dokonane w ten sposób ustalenia w stanie faktycznym, stanowiącym podstawę wyrokowania, nie jest możliwe uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego powoda wobec niewykazania przez niego podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwaną w postaci nienależytego wykonania napraw gwarancyjnych, a w szczególności tego, że po ostatniej naprawie gwarancyjnej z września 2004 r. nadal nie została przywrócona pełna sprawność rzeczy. Tym samym sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z badania licznika kilometrów w samochodzie, powołany na okoliczność ustalenia, iż rzeczoznawca J. K. nie przeprowadzał badania samochodu w ruchu, albowiem ewentualne podważenie wiarygodności sporządzonej przez niego opinii prywatnej i tak nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia. Samo wykazanie przez stronę powodową liczby usterek zgłaszanych i usuwanych w okresie użytkowania przez nią samochodu również nie jest wystarczającym dowodem nieprawidłowości napraw gwarancyjnych, albowiem większość zgłoszonych usterek po ich usunięciu nie występowała ponownie. Biegły stwierdził, iż spośród 22 udokumentowanych usterek w 7 przypadkach były zgłoszone ponownie takie same usterki w krótkim okresie po ich naprawie, co świadczyło o nieprawidłowości napraw w tych kilku przypadkach. Jednak ostatecznie te usterki zostały usunięte, gdyż po drugiej naprawie nie były już zgłaszane po raz kolejny i powód nie wykazał jaką szkodę poniósł w związku z wydłużeniem okresu naprawy tych usterek. Poza jednym przypadkiem oberwania katalizatora, powód nie wykazał by pojawiające się kolejne nowe usterki były spowodowane nieprawidłowym wykonaniem napraw gwarancyjnych wcześniejszych usterek. Wykazane przez powoda duże natężenie występowania usterek w pojeździe, istotnie utrudniające jego normalne użytkowanie, mogło stanowić ewentualną przesłankę do skorzystania przez powoda z uprawnienia odstąpienia od umowy lub żądania obniżenia ceny rzeczy w ramach roszczeń wobec sprzedawcy z tytułu rękojmi i dochodzenia tych roszczeń w odpowiednim terminie. W niniejszym postępowaniu powód jednak wybrał i konsekwentnie wskazywał jako podstawę

swojego roszczenia odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych z tytułu nieprawidłowego wykonywania napraw gwarancyjnych. W ramach odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie napraw gwarancyjnych powód nie może domagać się od gwaranta obniżenia ceny rzeczy, ani odstąpienia od umowy sprzedaży za jednoczesnym zwrotem świadczeń spełnionych przez strony umowy sprzedaży lecz wyłącznie wyrównania uszczerbku majątkowego jaki poniósł w wyniku nieprawidłowego wykonywania przez gwaranta napraw gwarancyjnych (długotrwałości napraw, konieczności powtórzenia części napraw) - powód poniesienia takiego uszczerbku nie udowodnił.

Co do zasady pozwany (...) sp. z o.o. ponosi wraz z pozwanym gwarantem (...) sp. z o.o. odpowiedzialność solidarną za prawidłowe wykonanie zobowiązań z umowy gwarancji na zasadzie kumulatywnego przystąpienia do długu. Zawarta pomiędzy pozwanymi umowa z 15 kwietnia 2004 r. nie stanowi czynności prawnej przejęcia długu w rozumieniu art. 519 k.c. W umowie tej pozwany (...) sp. z o.o. zobowiązał się wobec pozwanego (...) sp. z o.o. do wykonywania jego zobowiązań z gwarancji i rękojmi w odniesieniu do fabrycznie nowych pojazdów M. (...), sprzedanych przez (...) sp. z o.o. do 30 kwietnia 2004 r. Umowa nie zawiera oświadczenia o zwolnieniu pozwanego (...) sp. z o.o. z obowiązku świadczeń gwarancyjnych i z rękojmi wobec nabywców pojazdów lecz jedynie zobowiązanie pozwanego (...) sp. z o.o. do wykonywania tych zobowiązań za pozwanego (...) sp. z o.o., co należy potraktować jako umowne przystąpienie osoby trzeciej do długu, dopuszczalne w ramach swobody kontraktowej. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że źródłem zobowiązania kumulatywnego może być także umowa z dotychczasowym dłużnikiem, która dla swej ważności nie wymaga zgody wierzyciela, gdyż nie narusza jego interesu prawnego (wyrok SN z 1.06.2011 r., II CSK 513/10, LEX nr 960505; wyrok SN z 23.04.2009 r. IV CSK 558/08, LEX 512969; wyrok SN z 16.12.2003 r. II CK 340/02, LEX 567652). Wynikiem zawarcia umowy kumulatywnego przystąpienia do długu jest powstanie solidarności biernej dotychczasowego dłużnika oraz osoby trzeciej przystępującej do długu (art. 369 k.c.). Tym samym zasadny jest zarzut powoda co do niewłaściwego zastosowania przez sąd pierwszej instancji art. 519 k.c., poprzez nieprawidłową kwalifikację zawartej pomiędzy pozwanymi umowy z 15 kwietnia 2004 r. jako czynności prawnej przejęcia długu, do której wymagana była zgoda wierzyciela (powoda). Wobec jednak wskazania przez powoda w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia pomniejszonej w stosunku do kwoty żądanej pozwem o kwotę 8 543,27 zł, która została zasądzona wyrokiem sądu pierwszej instancji, sąd apelacyjny przyjął że apelacja dotyczy tylko części wyroku oddalającego powództwo powyżej kwoty 8 543,27 zł, wobec czego brak jest podstaw do zmiany punktu 1. wyroku sądu okręgowego przez zasądzenie tej kwoty solidarnie od obu pozwanych.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda, jako przegrywającego sprawę. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocników pozwanych w stawce minimalnej.